

Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 89 (10 169)

Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 13.IV.1984 r.

Nakład: 200.000

Cena 5 zł

St. Nieckarz
spotkał się
z przedstawicielami
banków
zachodnich

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. minister Finansów Stanisław Nieckarz przyjął przedstawicieli przebywającej w Warszawie grupy Międzynarodowego Komitetu Ekonomicznego Banków Zachodnich pod przewodnictwem Gabriela Eichlera z Banku Ameryki. Omówiono sytuację ekonomiczno-finansową Polski.

Delegacja partyjno-państwowa
Angolskiej Republiki Ludowej
opuściła nasz kraj

WARSZAWA (PAP) — Dobiegła końca 4-dniowa oficjalna wizyta przyjaciela na zaproszenie I sekretarza KC PZPR prezesa Rady Ministrów gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO składająca w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Angolskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem przewodniczącego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydenta Angolskiej Republiki Ludowej JOSE EDUARDO DOS SANTOSA.

12 bm. przed południem na warszawskim lotnisku „Okecie” odbyło się pożegnanie angolskich gości. Płytę lotniczą udekorowano flagami Angoli i Polski. Dwujęzyczny transparent głosił: „Naród polski pozdrawia prezydenta Jose Eduarda dos Santosa — przewodcę rewolucji angolskiej”.

W uroczystości pożegnania wzięli udział członkowie władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim i przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim. Przybyli: marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Józef Cyrulek i minister Spraw Zagranicznych — Stefan Olszowski, przedstawiciele organizacji społecznych, gospodarze stolicy, mieszkańcy Warszawy.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w naszym kraju. Orkiestra odegrała hymny Angoli i Polski.

Ciąg dalszy na str. 2

Parlament radziecki
zakończył obradyK.U. Czernienko przewodniczącym
Prezydium Rady Najwyższej

N. Tichonow — ponownie premierem ZSRR

MOSKWA (PAP) — W czwartek na Kremlu zakończyła się sesja Rady Najwyższej ZSRR — pierwsza po wyborach, które odbyły się 4 marca br.

W środę, w pierwszym dniu obrad, parlament radziecki jednomyślnie wybrał sekretarza generalnego KC KPZR — Konstantina Czernienkę na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Szefem rządu radzieckiego został mianowany ponownie członek Biura Politycznego KC KPZR — Nikołaj Tichonow.

Na posiedzeniu czwartkowym przedstawił on skład osobowy Rady Ministrów ZSRR, który został zatwierdzony przez Radę Najwyższą.

Pierwsi zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów zostali: Gejdar Alifjew, Andriej Gromyko oraz Iwan Archipow. Rada Najwyższa zatwierdziła.

Ciąg dalszy na str. 2

Trwa Dekada Kół ZSMP

Jerzy Jaskiernia
wśród młodzieży
woj. łomżyńskiego

INFORMACJA WŁASNA

Od 10 bm. trwa IV Ogólnopolska Dekada Kół ZSMP. Jej tematyka związana jest

z 40-leciem PRL. W kołach i instancjach ZSMP odbywa się dyskusja o historii kraju i regionu. Członkowie organizacji podejmują i realizują wiele inicjatyw społecznych.

Wczoraj (12 bm.) z przebiegiem Dekady Kół w woj. łomżyńskim zapoznał się przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP — Jerzy Jaskiernia, który w obecności kierownictwa ZW ZSMP spotkał się m.in. z młodymi pracownikami tkalni Zambrow-

Ciąg dalszy na str. 2

Nowa szkoła
w Tolczach

Inf. wł. 12 kwietnia br. w wsi Tolcze (woj. białostockie) odbyło się uroczyste otwarcie nowej szkoły. Szkoła wzniesiona została w rekordowo krótkim czasie i wyjątkowo tanio. Możliwe to było dzięki wielkiej ofiarności okolicznych mieszkańców. W budynku mieści się 14 izb lekcyjnych, zaś budynek starej szkoły zostanie, po odremontowaniu, przeznaczony na mieszkania dla nauczycieli.

W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz z województwa, Kazimierz Dunajem oraz dyrektorzy firm, które uczestniczyły w realizacji tego przedsięwzięcia. (ac)

W sobotnio-
niedzielnym
wydaniu „GW”

zamieszczamy liczne publikacje, dla których inspiracją były listy adresowane do redakcji. Polecamy zwłaszcza:

- BIELSZY ODCIEŚ BIELI
- DRAMATY — „GDZIE SIĘ ZGUBIŁEM?”
- O WOLNYCH SOBOTACH — UWAGI I REFLEKSJE
- POLEMIKI — JAK WYCHOWAĆ? PONADTO krzyżówka, szachy, z zapisków kolekcjonera, wiele ciekawostek i zdjęć.
- JAK ZAWSZE OBSZERNY SERWIS INFORMACYJNY

ze świata, kraju i regionu.

ZYCZYMYPRIJEMNEJ LEKTURY!

Rozmowy
H. Jaroszka

GENEWA — Przewodniczącemu polskiej delegacji na 12 sesję Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, wiceminister Spraw Zagranicznych Henryk Jaroszek, został wybrany dyrektorem generalnym centralnej stacji ONZ, Eriko-tem Suynow. Omówiono niektóre aktualne problemy międzynarodowe oraz działalność Polski w ONZ.

Spotkanie
Lazar — Craxi

BUDAPEST — Jak informuje agencja MTI, w czwartek odbyło się spotkanie premiera Węgier György Laraza z przebywającym w Budapeszcie z wizytą oficjalną premierem Włoch Bettino Craxim.

Odbyło się także spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych Węgry i Włoch — Petera Varikony i Giulio Andreottiego.

Zginął premier
Tanzanii

ALGER — W czwartek zginął w wypadku samochodowym w pobliżu miasta Dodoma 46-letni premier Tanzanii Edward Sokoine.

O śmierci premiera rządu tanzanickiego poinformował prezydent tego państwa Julius Nyerere.

E. Sokoine objął stanowisko premiera w lutym 1983 roku.

Zakończenie wizyty
króla Husajny

LONDYN — Jak poinformowała iracka Agencja Prasowa INA, król Jordani Husajn zakończył w czwartek podróż do Iraku, gdzie przebywał w ramach oficjalnej wizyty.

W Iraku, gdzie przebywał w ramach oficjalnej wizyty, król Husajn spotkał się z prezydentem tego kraju Saddamem Husainem.

Cordovez w Kabulu

DELHI — Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Diego Cordovez, przybył do Iraku w celu wywołania w Iraku, gdzie przebywał w ramach oficjalnej wizyty, król Husajn spotkał się z prezydentem tego kraju Saddamem Husainem.

Siewy
zboż jarych
w pełni.Mikołaj
Remzyk
i Eugeniusz
Awaszółze
spółdzielni
kółek
rolniczychw
Falwarkach
Tyłwickich
przy
siewie
owsa.Fot.
ZDZISŁAW
LENKIEWICZ

W sokólskim „STOLBUDZIE”

Przez otwarte drzwi

Nie minął kwadrans, jak wszedłem do pokoju zarządu zakładowego związku zawodowego, a już rozmowę naszą — z wiceprzewodniczącą URSZULĄ WINIARSKĄ — przerwało dwoje interesantów. Najpierw robotnik z podaniem do zaakceptowania o zakup materiałów wykonaniowych, potem robotnica z prośbą o przesunięcie jej z młodzieżowego zespołu do pracy w brigadzie kobiet starszych wiekiem.

Pierwsza sprawa została z miejsca załatwiona, druga będzie rozpatrzona z kierownictwem wydziału, gdyż wiąże się z organizacją pracy, zmienioną na skutek likwidacji trzeciej zmiany.

Pracy mamy rzeczywiście dużo — odpowiada wiceprzewodnicząca — proszę spojrzeć, cały plik podań o umożliwienie zakupu materiałów wykonaniowych, o które postarali się zakłady. Na dzisiejszy dzień jest dom o 54 mieszkaniskach, wnoszony przez „Stolbud” w ramach spółdzielczości mieszkaniowej, więc ludzie chcą urządzić swoje mieszkania według własnych gustów.

Później oglądam ten — jak podkreślała w zakładach — najpiękniejszy blok mieszkalny w Sokółce. W ogóle, dzięki uruchomieniu Zakładów Stolarski Budowlanej i inwencji jej dyrektora, zwłaszcza będącego na emeryturze byłego dyrektora, a obecnie przewodniczącego miejscowego PRON — Wojciecha Drewniaka, radykalnie zmieniła się Sokółka. Rozwinięto się budownictwo mieszkaniowe, zbudowano, zostały zlokalizowane, usprawniona została służba zdrowia, jednym słowem

dokonania są widoczne i odczuwane.

Bez wytracania tempa

Nie umniejszając w niczym roli „Spomaznu” i innych miejscowych zakładów wypada stwierdzić, że jak w przeszłości, tak i dziś, i w przyszłości na życie w Sokółce wpływać będzie działalność „Stolbudu”. Im produkcja okien i drzwi będzie większa i efektywniejsza w kosztach

wytwarzania, tym większe korzyści odnosić będzie załoga i miasto.

Wiedząc, że w takim kierunku podejmowane są przedsięwzięcia w zakładach, i nie mając zaskoczeniem przysięgam więc podaną przed kilkoma tygodniami informację białostockiego Banku, iż na skutek nierentowności, niegospodarności itp. „Stolbudowi” grozi finansowy krach. Bo jak to, przecież w ubiegłym roku zakłady wyprodukowały 1193 tysiące metrów kwadratowych okien i drzwi, czyli 3 procent więcej niż w poprzednim roku, a plan sprzedaży wykonywał na sumę 1689 mln złotych, to jest większą o ok. 11 procent od wartości z roku 1982.

Ciąg dalszy na str. 4

„Biała księga” o nieprzyjemnej
polityce rządu Reagana wobec PolskiDokumenty i fakty
restrykcji
i dyskryminacji

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. została skierowana do sprzedaży wydawnictwo Polskiej Agencji „Interpress” publikacja satyrowana „Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki w świetle faktów i dokumentów (1980 — 1983)”. Prezentacji tego wydawnictwa, swanego, tej „białej księgi” poświęcona była zorganizowana tego samego dnia konferencja prasowa w Centrum Prasowym „Interpressu”.

Dziennikarz PAP komentuje:

Wydana książka ilustruje, w oparciu o fakty i dokumenty, politykę USA w stosunku do Polski prowadzoną w ciągu czterech lat, w okresie globalnego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego.

Wobec kryzysu Stany Zjednoczone mogły — teoretycznie — zająć trojakie stanowisko:

Ciąg dalszy na str. 2

POLSKIE DROGI

ki, supa, racuchy — można się było najeść, ale kartoflanka całkiem mi obrzydła.

Dziennie trzeba było wytoczyć trzy bomby — tyle wynosiła norma. Był „stachanowcem” — robił cztery. Dostawał za to 20 dig chleba i 12 kostek cukru więcej od innych. Takich jak on „stachanowców” było niewiele. Po pół roku został brigadziastą.

Zapaniętał również, że do fabrycznej odlewni przywożono płach z znajdującej się w pobliżu kopalni złota. Niektórzy próbowali go plukać i czasem po kilku dniach udało się zebrać gram złotego plasku, który

sprzedawano w miejscowym sklepie.

Mieszkał z rodzicami w „czworakach” za miastem — dwa pokoje i kuchnia. Obok domu stała „bania”. Żyli tak do roku 1943.

W tym okresie dwa razy wzywali go do Wojenkomatu. Przed wysłaniem na

front wybronił go naczelny inżynier, Wania Utkin — porządny chłop, rozumiał trochę po polsku. Podobno jego matka była Polką.

Z tych lat utkwiło mu jeszcze w pamięci, że kiedy Anders wyprowadził polskie oddziały do Iraku, atmosfera wśród otaczających go Rosjan stała się „zimna”, chociaż ludzie nie nie mówili. Kiedy w 1943 r. tworzone Ludowe Wojsko Polskie niektórzy przepowiadali, że i tym razem stanie się podobnie. O tym, że ma ono powstać dowiedział się w maju, w Wojenkomacie.

Pomyślałem: „może przeżyje i szybciej dojdę do kraju”. Tego samego dnia

dostałem bilet na pociąg, dwa bochenki chleba, trzy puszki tuszonki, woreczek cukru i „krzyżek” machorki. Matka z ojcem plakali — na weselu się nie jechało. Po tygodniu byłem w Sielcach. Dostałem mundur i karabin.

Hawryluk trafił do szko-

dojeżdżał do Warszawy i sobaczyć się z ciotką. Niebora, nigdy już tego nie doczekał.

Na pytanie, jak było, Hawryluk macha tylko ręką. — Wolałbym przez cały rok jeść lupiny bez soli niż to przeżyć. Ale jak nasze chłopaki wykoszowali z okopu, to szli jak lawina. Nie ich, oprócz kuli, nie mogło zatrzymać.

W połowie 1944 roku do-

szli do Bugu. — Kiedy stanęliśmy na polskiej ziemi ogarnęło nas wielkie wzruszenie. Trudno wyrazić to radość. Ludzie wychodzili z kwiatami, całowali nas, nawet kołose płaszczy. Dotykali munduru, orłów, pytali o synów i krewnych. Na początku niektórzy zagadywali nawet po rosyjsku, a gdy słyszeli polski język, bywało, że kobiety mdały. W marszu widzieliśmy nam chleb i samogon. Ludzie opowiadali, co tu wyprawiali Niemcy i wtedy wśród naszych żołnierzy czuło się okrutną nienawiść.

Na Wale Pomorskim dostali się w okrzemienie. Konie poszły do koła. Ludzie sami pchali działa. Za dzieńny posiłek wystarczała chociaż cienka zupa. Narazając życie wydobyli z kopca buraki pastewne.

Ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego,
łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — Zachmurzenie duże, nocą przejaśnienie, możliwe opady deszczu. Lokalne możliwe burze. Temperatura maks. 10-12 stop. C., min. 4-6 stop. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany z kierunków wschodnich.
JUTRO — Możliwość stałego opadu deszczu. Temperatury bez istotnych zmian. (rb)

Delegacja partyjno-państwowa Angolskiej Republiki Ludowej opuściła nasz kraj

Ciąg dalszy ze str. 1

Jose Eduardo dos Santos w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jabłońskiego przyjął raport do wydziału Komitetu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego, złożony z trzech rodzajów sił zbrojnych. Następnie przeszedł przed frontem kompanii i pozdrowił żołnierzy.

Prezydent Angolskiej Republiki Ludowej oraz członko-

wie delegacji pożegnali się z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych oraz członkami korpusu dyplomatycznego. Przywódcę Angolskiej Armii złożył hołd w kwaterze stolicy.

Ceremonię zakończyła defilada kompanii Reprezentacyjnej WP.

Przy stopniach samolotu Jose Eduardo dos Santos pożegnał się z Wojciechem Jaruzelskim i Henrykiem Jabło-

skim. Młodzież wręczyła angolskiemu przywódcy wianek kwiatów.

J. E. dos Santos zatrzymał się na chwilę przy drzwiach samolotu; gestem dłoni pozdrowił zgromadzonych na lotnisku. Kilka minut po godzinie 11-jej samolot specjalny Angolskiej Linii Lotniczych odleciał do Luandy.

W ostatnim dniu wizyty delegacji angolskiej przyjęto wspólny komunikat.

Parlament radziecki zakończył obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

dział również kandydatury jedenastu zastępców przewodniczącego Rady Ministrów, ministrów, kierowników innych centralnych urzędów. Ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR został ponownie Andriej Gromyko, a ministrem Obrony — Dmitrij Ustinow.

Nikolaj Tichonow wygłosił następnie exposé na temat przyszłej działalności rządu.

Oświadczył on m.in., iż cała działalność Rady Ministrów będzie skierowana na wcielenie w życie leninowskiego kursu KPZR. Rząd skupi się na realizacji zadań, których celem jest doskonalenie rozwoju socjalizmu, na jeszcze pełniejszym wykorzystaniu jego możliwości i zalet, na dalszym umacnianiu gospodarczej potęgi kraju oraz na witalnym podwyższeniu poziomu życia ludzi radzieckich i zapewnieniu ich materialnych i duchowych potrzeb.

W części poświęconej sytuacji międzynarodowej, Nikolaj Tichonow stwierdził, iż Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki niezmienne kierują się troską o pokój i bezpieczeństwo narodów. Rząd radziecki — oświadczył — upoważniał mnie do potwierdzenia z tej wysokiej trybuny, iż Związek Radziecki nie zagrożenia niktym bezpieczeństwu i pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi.

Podjęte przez Związek Radziecki kroki w celu umocnienia obrony własnej oraz sojuszników stanowią zgodną z prawem odpowiedź na nierozważne próby militarnych kręgów w USA i innych państw NATO naruszenia równowagi wojskowo-strategicznej. Bezpieczeństwo nasze, naszych przyjaciół i sojuszników będzie skutecznie chronione — oświadczył premier. Niezależnie od umacniania obronności rząd ZSRR będzie nadal czynił, co w jego mocy, aby zachować równowagę wojskowo-strategiczną w świecie na możliwie najniższym poziomie.

Przewodniczący Rady Ministrów zapowiedział, iż rząd będzie nadal działał na rzecz umocnienia ludzkości od groźby wybuchu wojny nuklearnej.

Zostało ono zaaprobowane przez deputowanych.

Rada Najwyższa ZSRR przyjęła uchwałę o głównych kierunkach reformy szkół ogólnokształcących i zawodowych; projekt tej uchwały był przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji, w której wzięło udział 120 mln obywateli. Referat na ten temat wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy wicepremier ZSRR — Giedżar Alisjew.

Rada Najwyższa ZSRR powołała Komitet Kontroli Ludowej ZSRR, którego prze-

wodniczącym ponownie został Aleksiej Szkolnikow, wybrała skład Sądu Najwyższego ZSRR, którego przewodniczącym mianowano Władimira Tierlebiowa, dotychczasowego ministra Sprawiedliwości ZSRR. Prokuratorem generalnym ponownie mianowano Aleksandra Reukunowa.

Na tym pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR jedenastej kadencji zakończyła prace.

W związku z wyborem K. U. Czernikowa na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezes Rady Ministrów PRL gen. armii W. Jaruzelski w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów wystosował depesze gratulacyjne z najlepszymi życzeniami.

Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował również depesze gratulacyjne do NIKOLAJA TICHONOWA w związku z ponownym powołaniem go na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zadania SD w kampanii wyborczej do rad narodowych

INFORMACJA WŁASNA

Omniumi zadań instancji kół i członków Stronnictwa Demokratycznego w kampanii wyborczej do rad narodowych, poświęcone było obradujące w dniu wczorajszym 12 bm. plenum Wojewódzkiego Komitetu SD w Białymstoku. W posiedzeniu uczestniczył wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu SD — JOZEF ELIASIEWICZ.

Zarówno w referacie, który wygłosił sekretarz WR SD — Antoni Świątlicki jak i dyskusji słuchacze uwagę zwracała na to, że w kampanii wyborczej do rad narodowych, w której wzięli udział wszyscy członkowie SD, jest to nie tylko prezentacja osób, ale także zapoznanie z wieloletnim programem wyborczym i zarządzeniem formułowanie lokalnych programów wyborczych. W toku obrad plenum zgłosiło do projektu wojewódzkiego programu wyborczego liczne uwagi, sugestie i propozycje. Zwro-

no uwagę na konieczność ujęcia przede wszystkim tych problemów, na które mają wpływ i których decydująca rada narodowa. Mówiono także o problemach patologii społecznej. Stwierdzono, że program wyborczy powinien być tak skonstruowany, aby był pod koniec kadencji — mógł przedstawić swym wyborcom pełne sprawozdanie z jego wykonania.

Plenum WK SD przyjęło listę kandydatów SD na radnych WRN, uchwaliło o uchwale zgodności „Zasady” zalecającej SD na Białostockie, nie” w oddzielnym dokumencie, a w oddzielnym dokumencie, w którym wzięli udział instancje kół i członków SD w kampanii wyborczej. (h)

Wspólny komunikat polsko-angolski (skrót)

Na zaproszenie i sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO i najwyższych władz państwowych PRL przebywała w Polsce, w dniach od 9 do 12 kwietnia 1984 r., z oficjalną wizytą przyjaźni, delegacja partyjno-państwowa Angolskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem przewodniczącego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydenta Angolskiej Republiki Ludowej, JOSE EDUARDO DOS SANTOSA.

Obie strony pozytywnie oceniły dotychczasowy wysoki poziom współpracy dwustronnej. Uznały, że istnieje możliwość dalszego rozwoju tej współpracy.

Postanowiono, że PZPR i LRWA — Partia Pracy będą w dalszym ciągu zacieśniać dwustronne kontakty w celu wzajemnie politycznej wymiany doświadczeń w dziedzinie budownictwa i umacniania socjalizmu oraz konsultowania się w sprawach aktualnych problemów międzynarodowych. Strony postanowiły nadal rozwijać kontakty między organizacjami społecznymi obu krajów.

Omniumi szeroko możliwości i kierunki współpracy między obu państwami i wyrażone przekonanie, że podpisane w czasie wizyty porozumienia stwarzają sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy.

Strona angolska podkreśliła ogromne zagrożenie pokoju, bezwzględnie i integralności terytorialnej ARL powstałe z przyczyn destabilizujących działań podejmowanych przez imperializm i wewnętrzne kontrowersyjne siły. Poinformowała o stale trwających agresywnych poczynaniach rasistowskiego reżimu Pretorii, mających na celu destabilizowanie państw frontowych, a zwłaszcza Angoli. Zwróciła uwagę na fakt okupowania części terytorium Angoli przez południowoafrykańskie wojska mimo potępienia tego faktu przez opinię światową. Udzieliła również szczegółowych informacji o wysiłkach podejmowanych przez rząd ARL zmierzających do umocnienia suwerenności i terytorialnej integralności Angoli oraz stworzenia niezbędnych warunków dla wprowadzenia w życie rezolucji 435 Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Namibii i stworzenia korzystnych warunków dla pokoju, bezpieczeństwa i niezależności ekonomicznej krajów regionu.

Strona angolska udzieliła także stronie polskiej wyjaśnień na temat dyplomatycznych działań podejmowanych w celu odzyskania i całkowitego wyzwolenia południowoafrykańskich wojsk z terytorium angolskiego i zaprzestania popierania przez Południową Afrykę marionetkowych band szkolonych, zbrojonych i napastliwych przez rasistowski reżim w Pretorii.

Strona angolska wyraziła wdzięczność PRL i pozostałym krajom socjalistycznym za pomoc, jaką zawsze udziela Angolskiej Republice Ludowej jak też za interaktywną solidarność, które pozwoliły przeciwstawić się rasistowskiej i imperialistycznej agresji oraz ograniczyć aktywności kontrowersyjnych grup pozostających na żołdzie Pretorii.

Strona polska podkreśliła, że naród polski wierzy rasadom proletariackiego międzynarodowego zjednoczenia i w przyszłości swego wszechstronnego poparcia wysiłkom LRWA-PP i rządu Angoli zmierzającym do obrony i utrwalenia zdobyczy rewolucji angolskiej.

Strona polska zapoznała delegację angolską z działaniami podejmowanymi na rzecz realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz poinformowała o postępach osiągniętych na drodze utrwalenia stabilizacji wewnętrznej

kałtowania szerokiego frontu porozumienia narodowego.

Strona angolska podkreśliła swą pełną solidarność z krokami podjętymi przez PZPR i rząd PRL mającymi na celu powstrzymanie kontrowersyjnej i destabilizacyjnej inspirowanej z zewnątrz.

Obie strony wyraziły szczególne zaniepokojenie, że wzrastająca agresywność imperializmu USA i jego sojuszników powoduje wzrost napięcia międzynarodowego. Zdecydowanie potępiły militarystyczny politykę administracji USA i zwróciły z naciskiem uwagę na powagę sytuacji powstałej w wyniku zainstalowania nowych rodzajów rakiet nuklearnych w niektórych państwach Europy Zachodniej. Właści z tym szczególne nadzieje zinnowojenne i rewizjonistyczne koła RFN, dążące do zmiany układu sił i powojennego ładu terytorialno-politycznego w Europie. Stanowiły zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Strony podkreśliły doniosłe znaczenie i aktualność propozycji Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych zmierzających do zahamowania wysiłku zbrojeni i redukcji zbrojeń zgodnie z zasadą równości i jednakowego bezpieczeństwa. Wyraziły zaniepokojenie z powodu negatywnego stanowiska administracji Reagana, które uniemożliwiło kontynuowanie negocjacji genewskich w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie i zwiększyło niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu nuklearnego o katastrofalnych konsekwencjach dla całej ludzkości.

W odniesieniu do sytuacji na południu Afryki, obydwie strony zażądały natychmiastowego bezwarunkowego zaprzestania nielegalnej okupacji Namibii przez rasistowską Afrykę Południową, która wykorzystuje namibijskie terytorium jako bazę agresji przeciwko afrykańskim krajom regionu. Podkreśliły też swe poparcie i solidarność z SWAPO, jedynym legalnym przedstawicielem narodu namibijskiego. Obydwe strony w sposób zdecydowany potępiły politykę apartheidu Południowej Afryki i podkreśliły swą solidarność z ANC, wyrażającą uśmianie dla jego historycznej roli w walce o prawa czarnej większości w Afryce Południowej.

Obie strony wypowiedziały się za zwołaniem konferencji międzynarodowej dla rozwiązania konfliktu bliskowschodniego z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym Organizacji Wyzwolenia Palestyny, jako jedynym prawowitym przedstawicielem narodu palestyńskiego.

Obie strony wyraziły najwyższe zaniepokojenie sytuacją, w której znajduje się region Morza Karaibskiego i Ameryki Łacińskiej, spowodowaną amerykańską polityką ingerencji i prowokacji wobec Kuby, Nikaragui i innych narodów wolnościowych Ameryki Łacińskiej.

Strony opowiedziały się za przebudową międzynarodowych stosunków gospodarczych na sprawiedliwych i demokratycznych zasadach, w tym za ustanowieniem nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego. Podkreślono wielką wagę budowy Międzynarodowego Funduszu Solidarności w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i potrzebie wypracowania w tym celu, pod auspicjami ONZ konkretnych uzgodnień między państwami środkowoeuropejskimi i gościnność.

jakie jemo i delegacji eks-ano podczas pobytu. Zaprosił i sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego do wzięcia udziału w wizycie przyjaźni w Angoli. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Data wizyty zostanie ustalona drogą dyplomatyczną. (PAP)

„Biała księga” o nieprzyjaznej polityce rządu Reagana wobec Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

zachować neutralność, pomóc w wyjściu z kryzysu, zwłaszcza biorąc pod uwagę stan stosunków w latach siedemdziesiątych oraz łączące oba kraje więzy tradycji. Mogły też o wybrano — dążyć do umiędzynarodowienia kryzysu i wykorzystania faktu jego istnienia do własnych celów politycznych.

Publikacja nie jest wydawnictwem propagandowym, lecz rzeczową, solidnie udokumentowaną polemiką z polityką USA, polityką bezprawną, sprzeczną z prawem międzynarodowym i zasadami współżycia, porozumienia i dwustronności i tradycją. Zawarte w niej dokumenty są fragmentami oficjalnych wystąpień polityków amerykańskich i polskich, różnego rodzaju not, oświadczeń, posłań, demarchi i innych materiałów dyplomatycznych. W książce zawarto m.in. opracowania ekonomiczne, instytutów naukowych, dotyczące szacunków strat poniesionych przez Polskę wskutek restrykcji amerykańskich, wybór dokumentacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, fragmenty audycji ośrodków dywersji propagandowej ingerujących w sprawy polskie oraz kalendarium stosunków polsko-amerykańskich w okresie 1980—82.

Materiały zawarte w opracowaniu były w większości publikowane, choć ujęto również po raz pierwszy kilka istotnych dokumentów m.in. listy wymienione między prezydentem Reaganem, a premierem Wojciechem Jaruzelskim na przełomie 1981 i 1982 r.

Jest to jedynie częściowa dokumentacja, zawiera tylko niektóre materiały i to publikowane z konieczności w skrócie; dobor był niełatwy ze względu na ich liczbę. Wystarczy powiedzieć, że w 1983 r. tylko prezydent Reagan zabierał głos w sprawach Polski przeciętnie trzy razy w miesiącu.

W wybranych fragmentach rozmów przedstawicieli dyplomacji obydwu krajów prezentowane jest wyjątkowo stanowisko Polski, w celu uniknięcia pominięcia o deformację stanowiska USA. Liczne oświadczenia i wystąpienia różnych polityków i czynników oficjalnych administracji amerykańskiej miały stwarzać i stwarzały ogromną presję polityczną i psychologiczną, która m.in. przez Głos Ameryki i Wolną Europę przenoszona była do społeczeństwa polskiego.

Dla czego zdecydowano się na wydanie „Białej księgi”? Tego rodzaju wysiłki rachunkowe wobec rządu USA był kilkakrotnie publicznie zapowiadany przez polskich przywódców, m.in. przez premiera Wojciecha Jaruzelskiego na spotkaniu ze związkowcami w Katowicach w sierpniu ub. r. Jest to więc spełnienie wcześniejszych zapowiedzi, swego rodzaju rejestr nieprzyjaznej

kroków USA wobec naszego kraju.

Są również powody merytoryczne opracowania tej publikacji. W historii stosunków międzynarodowych istnieje niewiele przykładów tego rodzaju kampanii jak jeden kraj prowadzi w stosunku do drugiego. Tego nie zamknęto jeszcze rozdziału wzajemnych stosunków USA i Polski nie da się nigdy wykreślić, bez względu na ich przyszły rozwój. Niezbędne jest danie świadectwa prawdziwe, gdyż należy się ona całemu społeczeństwu. O prawdziwie tej przedstawione dokumenty mówią same za siebie, zbędne są więc specjalne komentarze. Zamiastem publikowania tej książki było także przyczynienie się do kształtowania wiedzy politycznej o bieżących i kresie, który stanowi wynek historii dotyczące kontaktów Polski ze światem. Dzieje się ona na naszych oczach. Niezbędne jest więc rozproszenie utrzymujących się i jeszcze gdzieś tam mitów w tych sprawach. Polska i światowa opinia publiczna mają prawo zapoznać się z pełnym i wnikliwym przedstawieniem skutków polityki USA i naszym stanowiskiem w tej sprawie.

Publikacja powinna służyć lepsznemu zrozumieniu stanowiska Polski i zgłaszanych przez nią postulatów w ewentualnej poprawie wzajemnych stosunków między obydwoma krajami. Wydawnictwo nie jest dowodem braku naszego zainteresowania poprawą tych stosunków, lecz sącząca do myślenia o ich przyszłości. Zależy to jednak od radykalnej zmiany polityki Stanów Zjednoczonych. Tak więc treści zawarte w publikacji są określeniem naszej postawy i mówią o konieczności przewrotu w niektórych polach i wyłączenia władczych wniosków.

Nie jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w dotychczasowej historii stosunków Polski i USA. W 1983 r. opublikowana została „czarna księga” zawierająca dokumentację wrogiej polityki administracji amerykańskiej wobec Polski. W drugiej połowie lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych mieliśmy do czynienia z podobnymi jak obecnie jawkami. I wówczas Stany Zjednoczone nie były silnie zaangażowały się politycznie w wewnętrzne sprawy Polski, napięta była również sytuacja międzynarodowa. Wówczas też zastosowano przeciwko nam wiele restrykcji m.in. odebrano klauzule najwyższego uprzywilejowania, zawieszono traktaty handlowe, zamrożono kredyty, ograniczono komunikację, wprowadzono embargo na technologie.

Z porównania tych dwóch okresów wpływa głębsza refleksja: stosunki polsko-amerykańskie nigdy nie były czymś autonomicznym, lecz stanowiły funkcję elementu szerszych uwarunkowań USA

nie miały i nie mają interesów ekonomicznych w Polsce. Obróty handlowe z naszym krajem w najlepszym okresie nie przekroczyły 8 promile amerykańskich obrotów handlu zagranicznego. Jednak Stany Zjednoczone miały i mają w Polsce interesy polityczne. Dlatego też sprawy polskie traktują w sposób instrumentalny i przedmiotowy. Nie decydują tu żadne sentymenty, przesłanki, ale polityka globalna USA. Administracja amerykańska potraktowała kryzys w Polsce jako pretekst do rozszerzenia swojej doktryny politycznej, na swą przez nią samą krującą antykomunistyczną. Dlatego też w publikacji nawołuje się do globalnej polityki USA i relacji Wschód — Zachód, gdyż w innym przypadku przedstawione fakty mogłyby być niezrozumiałe i stanowiłyby uproszczenie.

Publikację wydaną przez „Interpress”, przygotowały: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i Instytut Badań Współczesnych Problemów Kapitalizmu. Istotny wkład w jej opracowanie wniosły także instytuty ekonomiczne: Instytut Gospodarki Narodowej, Instytut Konjunktury i Cen oraz Reserw Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Powróćmy do konferencji prasowej, którą prowadził zastępca redaktora naczelnego PA „Interpres”, KAJETAN GRUSZECKI. Wzieli w niej udział przedstawiciele instytucji, które publikację przygotowały do druku. Scharakteryzowali oni treści zawarte w poszczególnych rozdziałach publikacji, a następnie odpowiedzieli na pytania korespondentów zagranicznych.

Bohdan Tomorowicz z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych stwierdził m.in., że publikacja nie jest wymierzona przeciwko możliwości poprawy stosunków polsko-amerykańskich, przedstawia jedynie mechanizmy, które zdecydowały o niekorzystnej ewolucji w tych stosunkach. Paradozem jest, że polityka restrykcji uderzyła właśnie w Polskę, kraj który w całej powojennej historii szczególnie mocno angażował się w procesy odprężenia i pogłębiania współpracy między różnymi państwami, niezależnie od ich ustrojów. Do-

wodzi to jeszcze raz ten, że bilateralne stosunki między Polską a Stanami Zjednoczonymi są pochodną rozwoju sytuacji międzynarodowej i kierunków globalnej polityki USA. Niewielkie oznaki i sygnały dotyczące złagodzenia niektórych restrykcji są niewspółmierne do tego co uczyniono w odwrotnym kierunku w ostatnich latach i nie mogą zmienić oceny sytuacji. Opublikowanie tego wyboru faktów i dokumentów powinno skłonić do refleksji te czynniki amerykańskie, które mają wpływ na regulowanie temperatury stosunków bilateralnych z Polską.

Na pytanie czy przez opublikowanie tej książki władze polskie nie chcą przypadkiem przerzucić odpowiedzialność za kryzys na administrację amerykańską, B. Tomorowicz podkreślił, że być może byłoby przesłanką do takiego twierdzenia, gdyby publikacja ukazała się w okresie najgłębszego kryzysu gospodarczego, nie zaś dziś, gdy sytuacja jest nieporównanie lepsza.

Jednak zawarto w niej rachunek konkretnych strat bezpośrednich i uderzających w naszą gospodarkę w sposób wtórny. Związane się w latach siedemdziesiątych w dużym stopniu z gospodarką zachodnią doprowadziło do znacznego upadku produkcji od importu z II obszaru płatniczego — wielu komponentów, surowców i materiałów. Poprzez blokadę kredytów i inne podobne posunięcia, możliwości te zostały obcięte, co wynikało wyłącznie z celów politycznych. W wyniku tego ok. 30 proc. naszego potencjału produkcyjnego nie mogło być wykorzystane. Była to dla nas gorzka lekcja, z której wyciągnęliśmy naukę na przyszłość.

Na pytania korespondentów odpowiadał również dr. Bohdan Kikolski z Instytutu Badań Współczesnych Problemów Kapitalizmu. Stwierdził on m.in., że zaprezentowane w publikacji stanowisko wynika z utrzymywania przez administrację amerykańską wciąż niezmienionego kursu wobec spraw polskich, czego nie zmieniają jednostkowe, kosmetyczne, koniunkturalne i czasowe decyzje.

Każdy konkretny ruch rządu Stanów Zjednoczonych oceniany jest przez nas pod kątem jego znaczenia dla zmiany obecnej sytuacji. Referent przypomniał jeszcze raz, że tego rodzaju polityka USA wobec Polski, a także innych krajów socjalistycznych ma miejsce nie po raz pierwszy. (PAP)

Trwa Dekada Kół ZSMP

Ciąg dalszy ze str. 1

Podczas pobytu na Ziemi Łomżyńskiej Jerzy Jaskierni spotkał się także z sekretarzem KW PZPR — Mieczysławem Czerniawskim. Wyrażono poglądy na temat pracy wojewódzkiej organizacji ZSMP. Przedyskutowano również najbliższe zadania ruchu młodzieżowego w świetle Uchwały IX plenum KC PZPR i plenum KW poświęconego sprawom młodzieży, a także rozpatrzone realizację rządowego programu w sprawie ułatwień startu życiowego i zawodowego młodzieży. (Kłos)

dych działaczy samorządu wiejskiego.

Podczas pobytu na Ziemi Łomżyńskiej Jerzy Jaskierni spotkał się także z sekretarzem KW PZPR — Mieczysławem Czerniawskim. Wyrażono poglądy na temat pracy wojewódzkiej organizacji ZSMP. Przedyskutowano również najbliższe zadania ruchu młodzieżowego w świetle Uchwały IX plenum KC PZPR i plenum KW poświęconego sprawom młodzieży, a także rozpatrzone realizację rządowego programu w sprawie ułatwień startu życiowego i zawodowego młodzieży. (Kłos)

SPORT

Co, gdzie, kiedy? Emocje piłkarskie i siatkarskie

Na plan pierwszy sobotnio-niedzielną imprez sportowych wysuwa się oczywiście kolejna II-ligowa mecz piłkarski Białostockiej JAGIELLON. Ich przeciwnikiem będzie ostatnia drużyna w tabeli — WISŁA PŁOCK, prowadząca obecnie przez manowce szefu piłkarską warszawską Legię — JAKA PRZESKO. Przypomnijmy, że jest to rok WISŁA pokonała Jagiellonię 4:0. Tę samą porażkę w Płocku nie widzi się najlepiej. Białostoczanie zaś zebrał dobrą recenzję po ostatnim meczu w Krakowie. W sobotę będą więc szansa na udany rewanż. Wszystkich kibiców jeszcze raz informujemy, że wydane wcześniej (nie w tym roku) karty i bilety wolnego wstępu są nieważne. W godzinach meczu kursować będą dodatkowe autobusy MPK (sprzed „Śloneczka” i z dworca PKP).

Druga ważna impreza będzie finansowy turniej w piłce siatkowej kobiet o wejście do II ligi. Siatkarki Białostockiego Ogniska przebrnęły przez wszystkie eliminacje i od dzisiaj stają do decydującej walki o II ligę.

W woj. suwalskim centralna impreza będzie wojewódzka turniej „DNI OLIMPIJCYKA”.

Po blisko miesięcznej przerwie wróciła do rywalizacji legowa bokserska. Nasze drużyny czekała bardzo trudna pojedykcy wyładowanie. Białostocka GWARDIA zmierzy się w Sosnowcu z Górnikiem, a eicki MAZUR w Gliwicach z Carbo.

PIŁKA NOŻNA

II LIGA

Białystok. Stadion Gwardia na Nowym Mieście, sobota godz. 18 — Jagiellonia — Wisła Płock.

III LIGA

Białystok. Stadion przy ul. Antoniewskiej, sobota godz. 12 — Włókniarz Białystok — Mazur Gólczyński.

Elk. Stadion Tysiąclecia, sobota godz. 18 — Mazur Elk — Huragan Stargard.

Suwałki. Stadion Wigier, sobota godz. 18 — Wigry Suwałki — Sokół Sokółka.

Orzysz. Stadion „Leśny”, niedziela godz. 15 — Śniardwy Orzysz — Stomil Orzysz.

KLASA OKRĘGOWA

Grupa białostocka. Wszystkie mecze odbędą się w niedzielę: Huragan — Jagiellonia II Białystok (godz. 11), Pogon Łapy — Puszcza Kaimowa (16), Naręch Chorosze — Włókniarz Wąsilków (19), Ognisko Białystok — Łanary Nowe Aleksandrowo (16), Tur Białystok — Gwardia Białystok (16), Kolejarz Czeremcha — Sokół II Sokółka (16).

Grupa łomżyńska. Pożatek spotkań w niedzielę o godz. 18: Warmia Grajewo — Zielona Góra Białystok (16), Zawisza Białystok — Zawisza Białystok (16), Zawisza Białystok — Zawisza Białystok (16).

Grupa suwalska. Pożatek spotkań w niedzielę o godz. 18: Mazur Wydmyny — Jurand Bemowo Piskie, Czarni Olecko — MKZ Młotki, Wigry II Suwałki — Mazur II Elk, Sparta Augustów — Mazur Pisz, Rominta Goldap — Nida Rudana Nida.

SIATKOWKA

Białystok. Sala SP 15 przy ul. Broniewskiego. Finalny turniej eliminacyjny w siatkówkę kobiet o wejście do II ligi. Piątek, godz. 18:18: Ognisko Sosnowiec — AZS Lublin, Ognisko Białystok — Piast Cieszyń, sobota godz. 18: AZS Pielon — Ognisko; niedziela godz. 10: Ognisko — AZS, Piast — Ognisko.

PIŁKA RĘCZNA

Białystok. Hala AMB przy ul. Wolodyjowskiej — XII Międzynarodowy Polski Akademii Medycznej. W zawodach udział biorą drużyny z uczelni Piątek, godz. 10 — Lublin — Białystok, godz. 18:30 — Katowice — Białystok; sobota godz. 18:48 — Białystok — Łódź, godz. 17:30 — Białystok — Kraków; niedziela godz. 17:45 — Łódź — Białystok. Pojedynki eliminacyjne będą trwać w piątek od godz. 16 do godz. 21, a w sobotę od godz. 18 do godz. 21. Uroczystość.

DLA KANDYDATÓW NA STUDIA ZAOBNE W AWF

WFS w Białymstoku posiada nowe dane dla kandydatów na studia roczne w AWF w roku akademickim 1983/84 na wszystkich kierunkach. (dy)

Wyrazy współczucia
Red. ANDRZEJOWI KOZIARZE
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”
i Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

Ciąg dalszy ze str. 1.

— Jedliśmy jak krowy, a smakowało lepiej niż dzisiaj czekolada — mówi Hawryluk.

Kiedy w Berlinie ogłoszono kapitulację, żołnierze nie chcieli się w to wierzyć. Uchylili strzały, zaczęli wychodzić Niemcy.

— Stałem kilkadziesiąt metrów od Reichstagu, gdy któryś z naszych zawleczł na nim biało-czerwoną flagę — dodaje a dumą Hawryluk. — Jeszcze krzyżem „uwaga!” żeby cię snajper nie zjadł. Potem druga, czerwona zatknął Rosjanin.

Po powrocie do kraju jego oddział walczył z bandami — różnymi, od zwykłych rabusiów po NSZ, m.in. w lasach koło Szyszki i Spychowa. Przez pewien czas stacjonował w Białej Piskiej. Tu poznał swoją przyszłą żonę. W 1946 już jako cywil wrócił do tego miasteczka i został na całe życie.

W starannie wykonanym albumie, na niekiedy potężnych zdjęciach, twarze i epizody z niedawnej przeszłości. Żołnierze w polskich mundurach, jedyna kartka do rodziny po mobilizowaniu na front w 1939 r., fotografie z partyzanckich ćwiczeń i akcji na Wilenszczyźnie.

Z kampanii wrześniowej FRANCISZKOWI JUSIELOWI, żołnierzowi-telegrafistcie wyrzucił się w pamięci dwa fakty: sakonnice rozdające owoce i akapierze „szczęśliwej śmierci” na jednej ze stacji kolejowych, w czasie transportu do Lublina oraz telefoniczna rozmowa z majorem Dobrzańskim, kiedy w Dębiele naprawił zerwaną łączność z Warszawą. „Jusiel zostanie przedstawiony do odznaczenia i awansu”. Potem krótka niewola, ucieczki i potyczki w drodze do domu.

Na wiosnę 1944 sam poszedł do lasu.

— W partyzancie też byłem łącznościowcem. Ot, taki plutonowy co wiecznie ciągał się z kablem — żartuje. Największą akcją, w której brał udział jako żołnierz oddziału AK „Szczerebiec” była bitwa z Niemcami pod Pawłowem oras liliwiciem.

Do rodzinnego Ostrowa, 48 km od Wilna, wrócił w październiku. W 1941 r. napadł hitlerowców na Związek Radziecki, okupacja i pierwsze próby tworzenia ruchu oporu. W 1943 r. w domu wójtka gminy dwie stojące na stole świece i pistolet stanowiły scenografię składania przysięgi.

— Zostałem łącznikiem. Jedźmy do Wilna po ulotki i lekarstwa. Później musiała zastąpić mnie żona i szwagierka — mówi pan Franciszek.

Zbliżała się zima i Boże Narodzenie 1943 r. W wileńskich stronach jest zwiast, że organizacja rozwijała opłaki po osiedlach i wioskach. Miałem konia, więc zgodziłem się go wozzić. Ujechał 7 km do miejscowości Marusino (...). Już z dala ujrzałem na podwórkach kilka stojących sań, a między nimi kręcących się ludzi. Byli młodzi, mieli przeważnie czapki rogatywkę, na nich orzełki, a boku rewolwery i automaty (...). Z sieni weszliśmy do dużej izby, w której było aż niebiesko od dymu, podłoga usiana słomą, na której siedziało kilkadziesiąt ludzi i jak jeden człowiek brali. Byliśmy tym widokiem bardzo zaskoczeni i jednocześnie przestraszeni, a gospodarz domu powiedział, że u jego sąsiada jest dwa razy tyle tak samo umundurowanych ludzi.

— Tak się jakoś składało, że trzymałem się odwiaty rolniczej i Matur. Dlaczego? Te ziemie zawsze mnie ciekawiły. Moje dzieci, że w młodości wiele wróciło z wojny, a ja nie miałem książka Wałkowicza „Na tropach Smętki” — uzasadnia swój wybór.

KAZIMIERZ MIELNICKI nerwowo przerywał sobie usiłując pomagać mu w opowiadaniu. — Przecież wszystko pamiętam, lepiej od ciebie, zresztą ty tam nie byłeś, to co możesz wiedzieć.

Razem z Jadwigą przeżyli szmat czasu, lecz niekiedy fakty z przeszłości jawią się im w odmiennym świetle. Siub wzięli w lutym 1939, a w marcu Kazimierz zdobył Królewicze.

— Uderzyliśmy porządnie. Jak rąbnęliśmy rano to w obład byliśmy na przedmieściach. Niemcy szli z rękami do góry, inni w morzu się potopili. Ten ich Königberg był nasz. Miesiąc potem Rosjanie strzelali salwy, że Berlin wzięty.

W końcu maja saladowali się w wagonie i po miesiącu, minawszy jezioro Bajkał, znaleźli się gdzieś w Mandurii. Mielnicki nie potrafił już dalszą określić miejsca. Pamięta tylko, że byli góry, zarośla i ładne wioski. Stało tam już dużo wojska.

— Mnie przydzielono do dział przeciwpancernych. Ustawiliśmy tych dział parę rzędów i jeszcze to wszystko poprzetykaliśmy katiuszami. W nocy brało się

mięsa dostał kartę powołania do wojska. Po gorącym wstąpieniu powrócił do swego Okurowa.

— Pamiętasz, jak Niemcy na Rosję uderzyli. To było chyba w czerwcu, tak, było już było dużo i kartofle i sieni wychodziły — wspomina Mielnicki.

W 1944 r. jako rzekome posiadający broń, został wywieziony do obozu w Działdowie. Czarna chorągiew z trupa czaszką nad jego bramą dobrze zapamiętał, podobnie jak bicia, łabki i jedzone obierki. Oboz wywoził Rosjan. Mielnicki trafił do Armii Czerwonej.

— Japończycy próbowali wciągnąć nas do wojny. Kiedy taki czołg trafił się w gąsienicę, zakreślił się jak świniak, kiedy idzie na rznięcie. Wtedy poprawialiśmy drugim pociskiem.

Do Grodziska koło Suchowoli, gdzie przeniesiono się żona, wrócił na żniwa. 1947 r. — Myślałem, że już po

żniw i śniegu, galenie do maskowania, żeby zawsze było zielono. W dzień nikt się nie wychylał, bo przez lotnictwo widział było linie Armii Kwantuńskiej...

Sierpniowa — nocą 1948 r. rozpoczęła się atak.

Ze zdjęć spogląda twarz młodego kaprala.

Kompania ciężkich karabinów maszynowych 33 pułku piechoty, w której odbywał służbę WITOLD SWIDERSKI z początkiem wojny od razu została włączona do działań. Nowogród, Lomża, kłosa pod Zambrowem. Rana w Modlinie. Niewola po kapitulacji twierdzy. Przewieziono go do stajagi w Nadrenii. W końcu 1942 z dzięki pomocy właściciela miasteczka, gdzie pracował, udało mu się uciec do Belgii, skąd miejscowy ruch oporu przeszedł go do Francji, a stamtąd do Anglii. Znalazł się w Armii Polskiej.

W 1944 r. brał udział w walkach w północnej Francji, Holandii oraz w drugim desancie na Arnhem. Ze zgrozą wspomina, jak zdejmowali z drzew to, co

zostało ze skoczaków z pierwszego skoku.

W okolicach Bremy żołnierze obóz dla jeńców z wywołanych stajagów. Na czacie dowódcy i Dywizji Pancerniej naswali go Maczkowo.

Po zwycięstwie aliantów do końca 1945 r. uczestniczył w okupacji Niemiec, m.in. Kolonii, Ulm, Norymbergi, w czasie, gdy odbywał się tam proces.

— Zawziętość wśród nas była taka, że gdybyśmy mogli to tych zbrodniarzy wieszalibyśmy własnymi rękami.

Jeszcze dzisiaj Swiderskiemu trudno mówić o tamtych czasach. — Wie pan, czy same cisną się do oczu, a przed tą rozmową musiałem wziąć tabletki.

W 1946 r. chętnych do nauki żołnierzy skierowano do Paryża. Swiderski uczęszczał do gimnazjum kupieckiego im. M. Skłodowskiej-Curie.

Na jego dalszych losach nawiązywał treść artykułu z docierającej tutaj gazety, która wpadła mu w ręce.

— Nie pamiętam i nie chcemy pamiętać popelnionych win i przekroczeń. Każdy, kto szczerze tęskni za ojczyzną, kto chce wrócić, może spokojnie i bez żadnej obawy wrócić do kraju i pracować dla rozwoju Polski... Postanowił — „jude”. Tych, którzy myśleli jak on, szybko odizolowano w specjalnym obozie i zaczęto gorzej traktować. Następnie zabrano ich do Londynu. W Glasgow dostali po 25 funtów jako tymczasowe odszkodowanie.

— W końcu sierpnia 1947 r. wiozący nas statek wpłynął do Gdańska. Nie byliśmy witani wylewnie. Dano nam jednak bezpłatne bilety na kolej, tam, gdzie kto chciał.

Swoje kroki skierował do rodzinnych Stawisk koło Kolna.

— Rodzice nie żyli, ale zastałem brata, uczestnika bitwy pod Monte Cassino.

Swiderski dostał pracę w Białej Piskiej. Nie pisanemu jednak było spokojne życie.

— Co się tak oglądasz. Myślisz, że Anders na białym koniu przyjeździe — takie i podobne uwagi nie należały do rzadkości. Swiderscy niechętnie mówią o tym okresie. Czują ogromny żal.

— Zabraniano mi nawet nosić moją wojskową bluzę — wyrzuca z siebie i westchnieniem pan Witold, kiedy nie miał nic innego? Przecież z tego Zachodu nie przywiózł żadnego majątku — oczy żony tego rozmówcy wypełnione są łzami. — Co on był winien, przecież to był zwykły żołnierz. On się nie bawił w politykę. A tu się go jeszcze czepiali.

Zwolniony z pracy odzyskał ją dopiero po interwencji w Radzie Państwa w 1952 r.

— Nie zdarzyło się panu wtedy żałować powrotu do kraju? — pytam.

— Wie pan, ja wolę jeść nawet podpiekane w ognisku ziemniaki, ale u siebie, w Polsce.

Wojskowa bluza do dzisiaj wiszi w szafie. Pani Swiderska przynosi z pokoju pieczolowicze przechowywane stary, zielony koc oraz wojskową tyłkę, nóż i widelce. Między pamiętkami, do dzisiaj znajduje się wyświecone z gazety, który tak wpłynął na jego życie.

CZTERECH ludzi — CZTERY DROGI. Zaplanowane w zawirowaniu historii. Zanim trafił do Polski i kawał miasteczka, przebył kawał świata, choć droga tutaj wiedząca należała do najkrótszych.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

POLSKIE DROGI

Radio dla wszystkich

G.W.: — Dowiedzieliśmy się niedawno z Białostockiego Kuriera Porannego, że firma Pańska oprócz tworzenia codziennego programu radiowego zamierza rozwinąć działalność usługową na rzecz instytucji i osób prywatnych.

T.P.: — Od bardzo dawna nasi „słuchacze” zwracają się do Rozgłośni PR w Białymstoku z prośbą o przegranie im na taśmie magnetofonowej popularnych przebojów lub innej, interesującej ich muzyki. Podobnie jest z wieloma instytucjami. Dotychczas nie mogliśmy wykonywać tego rodzaju usług, jako że zajmował się nim „Wifon”, a więc wyspecjalizowane przedsiębiorstwo upoważnione do rozpowszechniania nagrań na taśmach magnetofonowych bądź na płytach. Od 1 stycznia br. do Radiokomitetu wdrożyła reforma gospodarcza, podobnie zresztą jak do wszystkich innych instytucji państwowych w naszym kraju. Odtąd więc — obok wykonywania podstawowych zadań wynikających z działalności programowej — zdecydowaliśmy się na prowadzenie działalności usługowej.

— Rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku ma już wieloletnie doświadczenia w dokonywaniu nagrań muzycznych dla wielu profesjonalnych wykonawców

muzyki rozrywkowej i nie tylko.

— W naszym studiu muzycznym dokonaliśmy nagrań m.in. na płytę długogrającą Janusza Laskowskiego, robiliśmy też ciężkie wideokasety „Jezego” Markuśniaka przed jego ostatnim tournée artystycznym do Australii i Japonii. Pierwsze przeboje „Kasy Chorych” również były re-

alizowane przez naszych realizatorów dźwięku. Jeżeli dobrze pamiętam, to właśnie „Gazeta Współczesna” informowała przed dwoma laty o sukcesie płyty tej grupy w ankiecie amerykańskiej radiostacji okręgu Baltimore. Utwory „Blues chorygo” i „Szalona Baśka” wyszły z białostockiego studia.

— Singel z tymi kompozycjami znalazł się na trzecim miejscu wspomnianej przez Pana ankiety poświęconej płytom bluesowym. Do tak dużego sukcesu obok wartości muzycznych samych kompozycji,

przyczyniła się chyba wysoka jakość techniczna tych nagrań.

— Na pewno na ich dobrą jakość składały się elementy techniki nagraniowej, jak również umiejętności naszych realizatorów muzycznych. Pragnę powiedzieć, że Rozgłośnia zatrudnia realizatorów wysoko wykwalifikowanych i o dużej praktyce zawodowej. Dotychczas z usług naszych

„GW” rozmowa z głównym inżynierem Rozgłośni PR i TV w Białymstoku — TOMASZEM PIETRZYKOWSKIM

— Mogli korzystać głównie z zawodowi muzycy, bądź wykonawcy zapraszani do studia przez białostockich dziennikarzy radiowych. W tej chwili regulamin korzystania ze studiów nagraniowych naszej Rozgłośni zmienił się na korzyść wszystkich zainteresowanych. Każdy może wynająć na określony czas studio muzyczne wraz z jego wyposażeniem i obsługą realizatorsko-techniczną w celu realizacji własnych nagrań.

— Jakże inne usługi do wykonania może Pan zaproponować?

— Istnieje też możliwość przegrania na kasety lub

taśmy szpulowe audycji lokalnych, nadawanych przez naszą Rozgłośnia. Propozycja ta może się spotkać z zarzutem, że przecież każdy może takiego zapisu dokonać samodzielnie z programu radiowego. Rzeczywiście, można to zrobić bez trudu. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na dwa elementy. Pierwszym jest zapewnienie zainteresowanym pewnego komfortu pozyskania interesującego ich nagrania, z czasowym wyłączeniem przebojów zagranicznych. Drugim czynnikiem, który należałoby brać pod uwagę jest jakość techniczna kasy nagranej w Rozgłośni na profesjonalnym sprzęcie. Dotyczy to szczególnie audycji muzycznych i słowno-muzycznych.

— Argumentacja ta z pewnością przekonuje zainteresowanych posiadaniem nagrań o wysokim poziomie technicznym, zwłaszcza że dla prawdziwych koneserów licza się nie tylko ciekawe zbiory muzyczne, ale również nie bez znaczenia jest dążenie do doskonałości technicznej posiadanych kolekcji. Myślę, że przy innej okazji zapozna Pan naszych Czytelników ze współczesną techniką zapisywania dźwięku i z problemami dotyczącymi tego zagadnienia. Tymczasem

Ciąg dalszy na str. 6

W trosce o środowisko

Mamy w kraju wiele zakładów przemysłowych, które są uciążliwe dla środowiska — zarówno otaczającej je przyrody jak i szkodliwie wpływają na zdrowie pracowników oraz okolicznych mieszkańców. Dużo mówi się o tym ostatnio, ale poczynania zapobiegające nie zawsze idą z tym w parze. Zakłady Koksownicze w Zdzieszowicach, wchodzące w skład Kombinatu Huta Katowice — to jeden z największych tego typu przedsiębiorstw w Europie. Wykazuje się tu rocznie około 4,9 mln ton koks i ponad 900 mln m. sześć. gazu. Niestety, zajmując także czołowe miejsce na liście kłopotliwych „trudnieli” środowiska.

Czyż się tu jednak dużo, aby zmniejszyć tę szkodliwą działalność. Od trzech lat realizuje się, obliczono na 5 lat, program ochrony środowiska. Obejmuje on 18

podstawowych zadań o charakterze modernizacyjno-remontowym i inwestycyjnym. Niektóre z nich już zrealizowano. Przyniosły one widoczne efekty. W ubiegłym roku, w porównaniu z 1980 rokiem, uzyskano zmniejszenie emisji pyłu do atmosfery o 50 procent, emisja dwutlenku siarki zmniejszyła się o 12%. Emisja zaś łączna wszystkich zanieczyszczeń zmalała o 13 procent. Celem tych wszystkich poczyniń jest odczuwalne ograniczenie tego działania zakładu na otoczenie, jako że w przypadku takiego producenta całkowite wyeliminowanie tego procesu jest niemożliwe.

O stopniu szkodliwości koksowni dla środowiska, pracowników i okolicznych mieszkańców świadczą będą także badania przeprowadzone od trzech lat przez pracowników i studentów Śląskiej Akademii Medycznej. (hś)

Zdjęcia: CAF — KRZYSZTOF SWIDERSKI

NA ZDJĘCIU: fragmenty z dziesięciowiekowej koksowni.

KLUB POD PARAGRAFEM

Gdzie moje, gdzie wasze?

Czy zgodne z prawem jest odebranie domu rodzinie, by oddać go do użytku instytucji? Za czym stanowią przepisy, za interesem jednostki czy społeczeństwa? Na te i wiele pytań próbował odpowiedzieć uczestnik klubowej dyskusji, której punktem wyjścia były dwa teksty, „Co twoje to i moje” („GW” z 27 I br.) oraz „Zemsta Jednego podpisu” (17 II): ZYGMUNT ZEMBRZYCKI — rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży, MARIAN WANIEWSKI — radca prawny Urzędu Wojewódzkiego, MIROSLAW RUDCZYK — radca prawny Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży, a także rolnicy ze wsi Peza gm. Płanica — PIOTR ZABIELSKI, ANTONI ZELKOWSKI, STEFAN WĄDOŁOWSKI. Dyskusję prowadziła red. NINA OMELCZENKO.

SAMORZĄD ZNIEWOLONY PRZEZ PARAGRAF

Red.: W obu opisanych przypadkach — zabrania domu właścicielom, który obecnie użytkuje Prokuratura, jak i sprzedaje działki Teresie W. wbrew opinii i interesom mieszkańców Pezy — z czysto ludzkich względów lub z punktu widzenia interesu społecznego można mieć zastrzeżenia do werdyktów. Dlaczego zainteresowani prze-

M. Waniewski: Rolnicy — gdyż przegapili moment startu do „rozgrywek”. Naczelnik wydał już korzystną dla Teresy W. decyzję, dając jej tym samym konkretne uprawnienia. Wojewoda uchylił ją wprawdzie, ale zrobił to niezgodnie z przepisami. Instancja odwoławcza — z tego założenia wyszedł również Naczelny Sąd Administracyjny — nie może działać na niekorzyść osoby odwołującej się, chyba że poprzednie postanowienie naruszyło prawo lub interes społeczny w sposób rażący.

A. Zelkowski: Nie wiedzieliśmy, że działka jest do sprzedania.

Z. Zembrzycki: Z reguły wykazy działek do sprzedaży wywiesza się na tablicy ogłoszeń w gminie i to jest — w świetle przepisów — forma podania do publicznej wiadomości.

Rolnicy: Naczelnik i zainteresowana działali po cichu. M. Waniewski: Z akt sprawy wynika co innego: w późniejszym okresie wojewoda i naczelnik chcieli prawie na siłę przeformować interes społeczny.

M. Wądołowski: Prawda, nawet zebranie wiejskiej kasy zwolnia. Tyle się mówi o sile samorządu, a jak przyjdzie co do czego.

Radca prawny WZRROR M. Rudczyk: Skoro działka była z PFZ naczelnik mógł nią dysponować tylko w porozumieniu z samorządem wiejskim!

M. Waniewski: Zasada ta obowiązuje dopiero teraz. M. Rudczyk: Jakby nie patrzeć, KPA nakłada obowiązek zbadania sprawy przed wydaniem decyzji. Jeżeli przed pierwszą decyzją nie było zebrania...

Rolnicy: Nie byłoby! M. Rudczyk: ...to znaczy, że załatwiano „na Bolka oko”. Jeżeli samorząd zgłasza postulat i uzasadnia go racjami społecznymi, to naczelnik musi wziąć go pod uwagę.

NSA... NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Red.: Będziemy sądzić naczelnika? Nawiasem mówiąc, odmówił wyjaśnień.

Z. Zembrzycki: Nie ma potrzeby go oskarżać. Przy ówczesnych przepisach wystarczyła opinia komisji GRN.

Red.: Tzn., że gdyby dziś — gdy samorząd uzyskał większe uprawnienia — sytuacja powtórzyła się, rolnicy mieliby szansę wygrać?

M. Rudczyk: Mogłoby się domagać uwzględnienia swoich racji.

Z. Zembrzycki: Słowo w obronie autorytetu samorządu i związku rolników: władza musi uwzględnić ich opinie, ale tylko wówczas, jeżeli przepis prawny nie obli-guje do podjęcia takiej, a nie innej decyzji. Np. gdyby o działkę starali się dwie osoby równorzędnie uprawnione. W konkretnej sytuacji w Pezie, sporna działkę otrzymała osoba, która była dzierżawcą tego kawałka ziemi i której przepisy dają bezwzględnie pierwszeństwo przy zakupie.

P. Zabielski: — Użytkowała tę łakę tylko przez 4 miesiące.

Z. Zembrzycki: Liczy się fakt, że w momencie wystawienia działki do sprzedaży była jej dzierżawcą; nieważne, czy była dzień, czy 10 lat. Jesteście sami rolnikami, a w tej chwili występuje przeciw przepisom, o które rolnicy się dobijali, chroniącym własność prywatną: sprzedać ziemię nie temu, komu się naprawdę należy, tylko według uznania opinii większości? Gdyby ta sama sytuacja dotyczyła was, a nie Teresy W., mówilibyście zupełnie co innego. Dlaczego niby człowiek mający uprawnienia do nabycia działki nie ma otrzymać żadnej rekompensaty, a inny, ten oferujący wam ziemię — owszem, oczekuje coś w zamian. Przecież również dobrze może sprzedać wsi

P. Zabielski: — Ma niewiele ziemi. A z tą dzierżawą było tak: łakę dzierżawił przez 12 lat Ziechowicki. Przekazując ziemię następcy napisał też podanie o przesunięciu dzierżawy na syna i... podanie w gminie zginęło, a dzierżawca została Teresa W. To w porządku?

Z. Zembrzycki: — Tego nie sprawdzaliśmy. P. Zabielski: Wy nie musicie! Ale dlaczego Naczelny Sąd Administracyjny nie posprawdzał tego wszystkiego?

Z. Zembrzycki: NSA bada wyłącznie legalność działania. Nie jest organem zarządzającym, tj. mogącym zmienić coś, co jest w uprawnieniach organów administracji terenowej. Chyba że zostały naruszone przepisy proceduralne, np. nie doręczono decyzji, strony nie zostały zawiadomione o terminie.

P. Zabielski: — To bardzo źle, jeśli ktoś ma rządzić w moim gospodarstwie, nie mając go. Chyba naczelnik i wojewoda wiedzą to lepiej niż NSA.

Z. Zembrzycki: Nawet wojewoda nie może działać niezgodnie z prawem — bez względu na opinie społeczne. Własność indywidualna jest w Polsce chroniona bardziej w niektórych przypadkach niż własność państwowa. Bo ani naczelnik, ani premier nie mogą państwową ziemią rządzić inaczej niż zgodnie z przepisami, a obywateli? Sprzedaje, komu chce.

P. Zabielski: Gdzie przyjeździemy do „wyszego” biura, wszędzie są za nami. Każdy rozumie, że jest głupota jeździć 20 km po zwir i piasek, gdy ma się je pod nosem i nie można skorzystać, bo kłobocze, która ma kilkanaście ha potrzebne do szczęścia 40 arów łąki. To niemożliwe!

Z. Zembrzycki: Ważne, że miała umowę dzierżawczą. P. Zabielski: Zrozumcie, ludzie, że to jedyna okazja, żeby ten zwir mieć: że rolnik w ogóle chce się mieniać na łąkę!

M. Waniewski: Wypunktuję zarzuty podniesione przez NSA. Naruszono artykuł mówiący o tym, że strona nie może stracić w wyniku odwołania się do instancji wyższej oraz interesu uprzywilejowanego. Również — rządzenie Ministra Rolnictwa, dające pierwszeństwo rolnikom specjalistom...

Rolnicy: Karta specjalistyczna została jej odebrana! M. Waniewski: ...i te elementy rozpatrywał Sąd. Mówi się, że nakazał on m.in. by geolodzy zbadali, czy zwir w ogóle tam jest. Było to potrzebne do uściślenia stanu faktycznego — bez znaczenia natomiast dla werdyktu. Zastanawiam się jednak, czy któryś z was nie mógłby wymienić się z tym rolnikiem na kawałek gruntu?

P. Zabielski: Mam oddać swój grunt, gdy jest w Państwowym Funduszu Ziemi?

M. Waniewski: A gdyby pan był dzierżawcą tej ziemi? P. Zabielski: Oddałbym za ziemię na dwa, bo podzieliłbym społecznie do sprawy.

Ciąg dalszy na str. 4

co, gdzie, kiedy?

PIĄTEK, 13.1V.1984 r.
W BIAŁYMSTOKU
TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

Teatr Lalek
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

KINA
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

KONCERTY
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

KINA W WOJEWÓDZTWACH
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

BIŁYSTOCKIM
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

W BIAŁYMSTOKU
"Kung fu"
rod. polsk. (od lat 13).

PIĄTEK

13.04.84 r.
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
9.10 Historia kl. VI
9.30 Film dla II zmiany: "Sprytna Juanita"

11.00 Wiedza obywatelska kl. VIII
11.35 Geografia kl. VII
12.30 "Wielki nas" - Chory Kolga

13.30 i 14.00 TTR
14.05 "W szkole i w domu"
14.35 NURT - Edukacja polonistyczna

15.55 Program dnia
16.00 Ocalić od zapomnienia "Do diabła"

16.30 DT - Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC

17.05 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
17.30 Trzy razy o miłości - film prod. ZSRR

19.00 Dobranoc
19.10 "Na chłopski rozum"
19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Monitor Rzeczy
20.30 "Sprytna Juanita" - serial prod. hiszp. (ostatni odcinek)

21.25 "Wspólne troski i cele"
22.00 DT - Komentarze
22.30 "Seans filmowy"

23.10 DT - 24 godziny
PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 DT - Wiadomości, telefon dwójki

17.10 "Ludzie i ich pasje" - "Pasja"
17.30 "Patent"
18.00 "Debuty"

18.30 Program lokalny
19.00 "Skorzenia" - teleturniej

19.20 Przeboje dwójki
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 "Za kierownicą"

20.15 "Spektrum" - magazyn
20.45 "U Alojza"
21.15 DT - Wydarzenia, telefon dwójki

21.30 Wieczór w teatrze z A. Żurawskim: "Cervantes"
21.50 Wydarzenia z Teatru Studio w Warszawie

23.30 Rozmowy intymne
TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.30 Na sal. koncertowej - uczniowie

7.30 "Przyspieszenie" - film TV cz. IV
8.35 Film dokumentalny
8.55 Program muzyczny

12.30 Film dokumentalny
14.30 Wzrost zespołu gitarzystów
14.35 Stadion dla wszystkich

14.45 Uczeń "Główny" - przemyśleniu kompleksowy okres podsumowujący
15.15 Spotkanie weteranów 4-ej armii
15.45 Dzień na świecie

17.10 Spotkanie z delegatami Rady Najwyższej ZSRR
17.30 "Dziś i jutro" - media filmowa

18.00 Dziennik
18.35 Zapraszają kompozycje
19.30 Program muzyczny

21.30 Dzień na świecie
21.45 "Dziś i jutro" - media filmowa

22.15 Kino Dorosłych: "Zielony ptak"

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Dziennik

6.30 Na sal. koncertowej - uczniowie

7.30 "Przyspieszenie" - film TV cz. IV

8.35 Film dokumentalny

8.55 Program muzyczny

12.30 Film dokumentalny

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

13.04.84 r.
PROGRAM I

17.30 Magazyn sportowy - I liga piłki nożnej
18.30 Program publicystyczny

19.00 Dobranoc
19.10 "Władysław Słewski" - rep. z wystawą obrazów

19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 "Zamach na prezydenta" - film prod. USA

21.35 Porwanie Europy
22.10 "Na żywo"
22.45 Wiadomości Studia Sport

22.55 "Telewizyjny Music Hall" - program rozrywkowy TV NRD

PROGRAM II
5.55 Premiera w dwójce: "Zamach na prezydenta" - film prod. amerykańskiej

10.30 NURT - Organizacja życia uczniów
11.00 NURT - Cywilizacja i kultura

11.30 NURT - Edukacja polonistyczna
12.00 Sobota w dwójce

12.10 "5 - 10 - 15" - zespół "Dom" przedstawia
13.40 "Gorąca linia" - ekspress reporterów

14.00 "Pocztówek barwne dzieje" - teleturniej
14.25 "Wideołaska"

14.50 "Inzynierska odyseja" - serial CSRS
15.45 E. Stefanki - Łukowicz: Antonio Soler - Pandango

15.55 "50 lat Towarzystwa im. Fryderyka Chopina" - krótki przewodnik
16.55 Piotr Milewski: W. A. Mozart - Rondo G-dur KV 250

17.05 "Po dziesięciu" - przed jedenastym
17.35 "Tropami mitów" - "Spadkobiercy Minosa"

18.10 N. Vepes w programie: Stereo i w kolorze
18.30 Program lokalny

19.00 "Bogowie czterech stron świata": Sinto - religia Japonii
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)

20.00 "Chopin na pointach"
20.05 "Wirtuoz" - Od Padewskiego do Rubinsteinów - Almanach wielkich chopinistów

21.00 "Dobry wieczór monsieur Chopin" - program literacko-muzyczny
22.00 Zaproszenie do Teatru Narodowego: W. Bogusławski - "Krakowski i górale"

22.15 Kino Dorosłych: "Zielony ptak"

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Dziennik

6.30 Na sal. koncertowej - uczniowie

7.30 "Przyspieszenie" - film TV cz. IV

8.35 Film dokumentalny

8.55 Program muzyczny

12.30 Film dokumentalny

14.30 Wzrost zespołu gitarzystów

14.35 Stadion dla wszystkich

14.45 Uczeń "Główny" - przemyśleniu kompleksowy okres podsumowujący

15.15 Spotkanie weteranów 4-ej armii

15.45 Dzień na świecie

17.10 Spotkanie z delegatami Rady Najwyższej ZSRR

17.30 "Dziś i jutro" - media filmowa

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

13.04.84 r.
PROGRAM I

17.30 Magazyn sportowy - I liga piłki nożnej
18.30 Program publicystyczny

19.00 Dobranoc
19.10 "Władysław Słewski" - rep. z wystawą obrazów

19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 "Zamach na prezydenta" - film prod. USA

21.35 Porwanie Europy
22.10 "Na żywo"
22.45 Wiadomości Studia Sport

22.55 "Telewizyjny Music Hall" - program rozrywkowy TV NRD

PROGRAM II
5.55 Premiera w dwójce: "Zamach na prezydenta" - film prod. amerykańskiej

10.30 NURT - Organizacja życia uczniów
11.00 NURT - Cywilizacja i kultura

11.30 NURT - Edukacja polonistyczna
12.00 Sobota w dwójce

12.10 "5 - 10 - 15" - zespół "Dom" przedstawia
13.40 "Gorąca linia" - ekspress reporterów

14.00 "Pocztówek barwne dzieje" - teleturniej
14.25 "Wideołaska"

14.50 "Inzynierska odyseja" - serial CSRS
15.45 E. Stefanki - Łukowicz: Antonio Soler - Pandango

15.55 "50 lat Towarzystwa im. Fryderyka Chopina" - krótki przewodnik
16.55 Piotr Milewski: W. A. Mozart - Rondo G-dur KV 250

17.05 "Po dziesięciu" - przed jedenastym
17.35 "Tropami mitów" - "Spadkobiercy Minosa"

18.10 N. Vepes w programie: Stereo i w kolorze
18.30 Program lokalny

19.00 "Bogowie czterech stron świata": Sinto - religia Japonii
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)

20.00 "Chopin na pointach"
20.05 "Wirtuoz" - Od Padewskiego do Rubinsteinów - Almanach wielkich chopinistów

21.00 "Dobry wieczór monsieur Chopin" - program literacko-muzyczny
22.00 Zaproszenie do Teatru Narodowego: W. Bogusławski - "Krakowski i górale"

22.15 Kino Dorosłych: "Zielony ptak"

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Dziennik

6.30 Na sal. koncertowej - uczniowie

7.30 "Przyspieszenie" - film TV cz. IV

8.35 Film dokumentalny

8.55 Program muzyczny

12.30 Film dokumentalny

14.30 Wzrost zespołu gitarzystów

14.35 Stadion dla wszystkich

14.45 Uczeń "Główny" - przemyśleniu kompleksowy okres podsumowujący

15.15 Spotkanie weteranów 4-ej armii

15.45 Dzień na świecie

17.10 Spotkanie z delegatami Rady Najwyższej ZSRR

17.30 "Dziś i jutro" - media filmowa

Wrazie wypadku

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1 tel. biura 44-44, 44-45, 44-46, 44-47, 44-48, 44-49, 44-50, 44-51, 44-52, 44-53, 44-54, 44-55, 44-56, 44-57, 44-58, 44-59, 44-60, 44-61, 44-62, 44-63, 44-64, 44-65, 44-66, 44-67, 44-68, 44-69, 44-70, 44-71, 44-72, 44-73, 44-74, 44-75, 44-76, 44-77, 44-78, 44-79, 44-80, 44-81, 44-82, 44-83, 44-84, 44-85, 44-86, 44-87, 44-88, 44-89, 44-90, 44-91, 44-92, 44-93, 44-94, 44-95, 44-96, 44-97, 44-98, 44-99, 44-100

OGŁOSZENIA DROBNE

WPHW - POGOTOWIE TELEWIZYJNE
ul. Warszawska 79, tel. 558
w niedzielę świadczy usługi w godz. 8-13, w wolne soboty w godz. 8-15.

NAPRAWA telewizorów, 357-49, Gacki.

NAPRAWA telewizorów, 323-33, Kallinowski.

NAPRAWA telewizorów, 323

magazyn

Gazety Współczesnej

Tajemnica szabel Tadeusza Kościuszki

W zbiorach Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie dobiegają końca prace nad przygotowaniem nowej, stałej ekspozycji, w skład której wejdą również pamiątki, związane z Tadeuszem Kościuszką. W Krakowie pamiątek tych jest szczególnie dużo, bowiem właśnie tu trafiły zbiory Izabelli Czartoryskiej, pieczołowicie gromadzącej w Puławach nasze narodowe relikwie.

Znakomity znawca broni i barwy, prof. ZDZIŚLAW ZYGULSKI wyśledził tajemnicę szabel Kościuski. Na podstawie analizy ikonograficznej i pisemnych przekazów, wśród kilkuset szabel znajdujących się w zbiorach, trafił na przebiegłą z ozdobnej karabelli szablę bojową z kuta, żelazną rękojeścią, umożliwiającą skuteczniej używanie tej broni w czasie walki. Szablę tę otrzymał Tadeusz Kościuszko w 1786 roku

od lwowskiego Ormiana ADAMA LADY BODANOWICZA, który z kolei odziedziczył ją po swych przodkach. Przyszły wódz powstańczego zrywu nie rozstał się z nią nigdy, traktując ją jako swego rodzaju talizman i używając „w każdej potrzebie”. To właśnie z tą szablą w ręce składał Kościuszko 20 marca 1794 roku przysięgę na Ryńku Krakowskim, prowadził decydujący o zwycięstwie atak pod Racławicami, z nią też pod Maciejowicami został ranny i wzięty do niewoli. Utraconą ją, przekazał następnie do zbiorów puławskich, adiutant naczelnika w sukmanie, a przysięgł generał LUKASZ BIEGANSKI.

Druga szablę, będącą bez wątpienia własnością Kościuszki, przekazał do zbiorów wnuk siostry naczelnika Hipolit Estke. Jest to lekka broń, która posługiwał się Kościuszko w czasie swych studiów w Szkole Rycerskiej, a potem w Paryżu. (PAP)

Piękno gotyckiej architektury. Wnętrze katedry w Bad Doberan (NRD).

CAF — ADN



Cała seria licząca 6 znaczków i 1 blok wchodzi do obiegu pocztowego 25 kwietnia br. Zaprojektował je znany grafik Jacek Brodowski. Jego autostyl jest także kopertą FDC i stemplem okolicznościowym. Znaczniki wydrukowano techniką offsetową w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Wymiarów znaczków 43x31,25 mm, bloku 129x78 mm. Nakłady znaczków od 10 do 3 mln sztuk, bloku zaś 1,7 mln.

A oto co przedstawiają poszczególne znaczki:

- 5 zł — piłkę ręczną mężczyzn.
- 6 zł — szermierkę.
- 13 zł — kolarstwo.
- 16 zł — bieg na 10 km.
- 17 zł — bieg na 100 m (Stanisław Walasiewiczówna).
- 31 zł — slalom specjalny kobiet.
- blok o wartości 33+19 zł — znaczki o nominatach 16 i 17 zł.

Na wszystkich znaczkach znajduje się znak Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Los Angeles 84

Trzeba przyznać, że jest to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych polskich serii olimpijskich, jakie regularnie ukazywały się od 1956 roku w Polsce. Dlatego tak późno wydaliśmy pierwszą serię olimpijską? Wynikało to z tego, że znaczki tematyczne nie cieszyły się przez długie lata popularnością wśród filatelistów. Okazuje się, że jest to społeczność kolekcjonerska bardzo zachowawcza. Znaczniki olimpijskie przez długie lata wydawały tylko kraje, które organizowały olimpiady.

ILE ZNACZKOW?

Miesięcznik „Michel Roun-

schau” podsumował emisję znaczków pocztowych na świecie w 1982 r. Ukazało się 7.800 znaczków i 386 bloków ich łączna wartość — 11 tys. mk. Rekord należy do KRLD i Czadu. Niestety, ale w czołówce znalazła się także Polska.

BUDOWNICTWO MAJOW

Ciekawą serię 5 znaczków wydała Poczta Bułgarii. Przedstawiono na nich różne budowle Majów.

PLOWDIIW 83

W zeszłym roku w Buł-

garii uroczystie obchodzono 90-lecie ruchu filatelistycznego w tym kraju. Z tej okazji odbyła się wielka wystawa w Płowdiwie. Dla jej upamiętnienia Poczta Bułgarii wydała blok o nominale 50 st.

MALARSTWO NIEMIECKIE

Poczta ZSRR wydała 5 znaczków i 1 blok. Przedstawiono na nich arcydzieła malarstwa niemieckiego znajdujące się w leningradzkim Ermitażu. Ukazywały się także pamiątkowe koperty FDC i karty analogiczne.

FILATELISTA



NA ZDJĘCIU: Znaczniki z serii „Los Angeles”

HOROSKOP

z przymiśnieniem oka

BARAN 21.03. 20.04.	Przypliw energii i wigoru. Łatwo uporać się z wieloma trudnymi sprawami w najbliższych dniach. Mocniejsze akcenty w przyjaźni, a w miłości czułość i wierność. System nerwowy domaga się relaksu. Finanse zwyczajnie. Zyciowa Panna.
BYK 21.04. 21.05.	Sukces w działaniach zawodowych może wywołać zawistne komentarze. Nie dotknij to Cię zbyt mocno, ponieważ nie licysz na popularność. Przełotne chmury nad sprawami domowymi. Zdrowie doskonałe. Twój znak Wodnik.
BLIŹNIĘTA 22.05. 21.06.	Wiosna pobudzi Twoją inteligencję i fantazję do większego działania na polu zawodowym, stąd kilka sukcesów wpływających na poprawę samopoczucia. W sprawach serca — niecierpliwość z tym doradca. Zdrowie dopisze, finanse też.
RAK 22.06. 22.07.	Odkrywasz w sobie niewyczerpany zasób energii i potrafisz przystosować się do każdej sytuacji. Romantyzm nie jest ci obcy, przyjaźń też. W miłości wytrwały, w nienawiści konsekwentny. Twoje poczyny przyniosą uznanie i powiększą grono przyjaciół. Znak ważny Baran.
LEW 23.07. 22.08.	Twoje niekonwencjonalne plany znajdują poparcie u zwierzchników. Jeśli wytrzymasz narzucone sobie tempo, efekty będą zaskakujące. Praca, praca, ale bądź bardziej żywiliwy dla ludzi z bliskiego otoczenia. Zapowiedź poprawy finansowej.
PANNA 23.08. 22.09.	Jeżeli pokonasz momenty frustracji masz wielkie szanse na osiągnięcie sukcesów zawodowych i osobistych. W miłości szczęście ci sprzyja. Sympatyczne spotkanie w gronie wyprobowanych przyjaciół. Znak Twój Ryby.
WAGA 23.09. 22.10.	Dużo czasu i wysiłku poświęcisz sprawom zawodowym i społecznym, a wynik będzie satysfakcjonujący. W sprawach serca możliwość namietnego efektu. Zdrowie dobre. Kłopoty materialne nie zagrażają. Przyjaźny znak Strzelec.
SKORPION 23.10. 22.11.	W pracy zawodowej możliwość sporu z otoczeniem. Nie staraj się przekonywać nikogo na siłę, lecz rzeczową dyskusją. Warto też wysłuchać argumentów drugiej strony. W sprawach uczuciowych zmiany i zapowiedź nowych namietności. Zdrowie w normie. Oszczędność nie zawadzi.
STRZELEC 23.11. 21.12.	Daleki Twój inteligencji i nieprzeciętnej pomysłowości zapowiada się poprawa w pracy zawodowej oraz uznanie otoczenia. Mocniejsze uderzenia serca pod wpływem wiosennego nastroju. Finansowo nieźle. Zwróć uwagę na zdrowie. Dobry znak Waga.
KOZIOROŻEC 22.12. 20.01.	Wysokie notowania w środowisku zawodowym poprawia pogarszające się otoczenie samopoczucie. Wiosna nie pozostawi Cię obojętnym na uroki i figle. Każdemu to się może zdarzyć, ale rozsądek nie zawadzi. Bardzo dobre warunki materialne.
WODNIK 21.01. 20.02.	Niecierpliwość, rozdrażnienie, nierówny styl pracy — to symptomy wiosennego zmęczenia i niezbyt dobrej kondycji fizycznej. Nie pomagają zrywy i chęci. Konieczny krótki wypoczynek z dala od „ważnych” spraw. Finanse dobre, zdrowie mniej. Stawiaj na Ryby.
RYBY 21.02. 20.03.	Duże szanse w działaniach zawodowych. Ktoś stawia na Ciebie. Dla zachowanych barwnie i intensywnie przeżywa, choć Waga wrażliwość i emocjonalne podejście do nich skłaniają do szybkiej uległości. Delikatne zdrowie rozkwita pod wpływem miłości. Materialny dostatek.

PRZYSŁOWIA STAROPOLSKIE

- „Deszcz ranny, gniew panny i tańce baby — niedługo trwa”.
- „Młodego miłość głupia jest i płocha. Stary zaś każdy głupi, który miłość kocha”.
- „Potrzeba bardzo tegiej logiki. By wyrozumieć niewieście szyki”.
- „Orzech, stokwisz, niewiasta. Jednym kształtem żyją. Nic dobrego nie czynią. Kiedy ich nie biją”.
- „Zięć żony strzec, próżna robota. Którą samą nie strzeże cnota”.
- „Ze synogarlice wiecznie płaczą. Tym gorzej dla synogarlic” (as).



Dziewczyna z głą-rą. Fot. Jerzy Krug



Jak wam się podobam? CAF — Tadeusz M. Sochor

MYŚLI PRZEKORNE

Niektórzy zachowują się tak, jakby wciąż tkali pigułkę nijakości.

Niepocieszony fotoreporter: do kolekcji zdjęć zabrakło mu fotografii Pana Boga.

Zie czasy jeszcze się nie skończyły, a już niektórzy myślą o nowej belle epoque.

Z salonowych rozmów nie stworzysz ideologii.

ZBIGNIEW WĄDYK

Wóz jest, konie są — kierunek Olimpiada

Od kilku miesięcy, znany trener lekkoatletyczny JAN MULAŁ oraz inicjator budowy ośrodka pięcioboju nowoczesnego w Drzonkowie ZBIGNIEW MAJEWSKI, przygotowują się do... Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles.

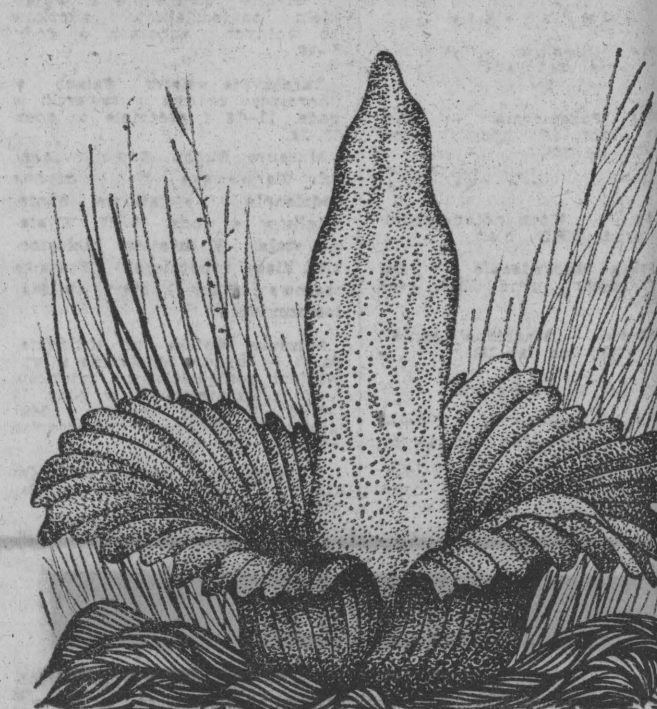
- W jakiej wystąpiacie roli?
- W roli kibiców, którzy przybędą do Los Angeles powozem zaprzężonym w tarpany.
- Na jakim etapie znajdują się przygotowania?
- Trzy tarpany trenują już od dłuższego czasu w Drzonkowie. Niedawno odebraliśmy od producenta powozów, Ryszarda Bogajewicza z Pniewk/Poznań, pojazd, który będzie dla nas domem i sypialnią.
- Jeśli wóz już jest, konie również, można ruszać?
- Niezupełnie, bowiem parę ważnych spraw trzeba jeszcze załatwić, zamierzamy wyruszyć 1 maja przez NRD, RFN, Belgię do francuskiego portu Bordeaux.
- A jak pokonacie Atlantyk?
- Na pewno statkiem, ale jeszcze nie wiemy jakim. Musi to jednak być taki statek,

na pokładzie którego konie mogłyby odbywać codzienne spacer.

— A jeśli się nie uda zrealizować waszego przedsięwzięcia?

— To szat rozdzierać nie będziemy, gdyż nasz szaleńczy — jak to niektórzy powiadają — pomysł, traktujemy jako przegadane turystyczno-sportowe. (OM)

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



Dziwadlo olbrzymie

W lasach Sumatry rośnie *Amorphophallus titanum*, czyli dziwadlo olbrzymie. Jest to wysoka bylina osiągająca 5 metrów, o niezwykle potężnym 2-metrowym kwiatoście. Kwiatostan ten jest częściowo ukryty w zielonej pochwie, której wnętrze przybiera barwę ciemnofioletową. Wyrastają z niej liczne męskie i żeńskie kwiaty ułożone na przemian, a ponad pochwą wznosi się bezpłodny, olbrzymi wierzchołek. Gdy roślina znajduje się w pełnym kwitnieniu, przypomina z daleka pojedynczy, gigantyczny kwiat wyrastający wprost z ziemi. Wnętrze pochwy po ulewnych deszczach wypełnia się wodą. Stojąc pięć tygodni deszczową, mimowolnie przyczyniają się do zapylania roślin. Dziwadlo kwitnie bardzo rzadko, ale wówczas stanowi prawdziwą atrakcję.



Bylica piotun i bylica pospolita

Bylica piotun (*Artemisia Absinthium* L.) Jak sama nazwa wskazuje jest to bylina, wyrastająca do wysokości jednego metra. Liście jedwabisto-łigawate o krótkich ogonkach, z wierzchu szaro-zielone, od spodu białawe. Kwiaty niepozorne, jasnożółte, wyrastające w drobnych kulistych, zwisających nieco koszykach tworzących rodzaj wąskiej wlechy. Piotun kwitnie od połowy czerwca do września. Rośnie na nieużytkach, grzeczach i polach leśnych, przy drogach. Lubi ziemię piaszczystą z domieszką gliny i żwiru. Pospolita na obszarze całego kraju. Surowcem jest ziele piotunu — Herba Absinthii. Zawiera olejki eteryczne, flawonoidy, garbniki, goryczki, kwasy organiczne (bursztynowy, jabłkowy). Suszy się kwitnące wierzchołki pedów. Wysuszone ziele pachnie aromatycznie, zwłaszcza po rozruci. Smak posiada gorzki, niezbyt przyjemny. Należy go trzymać w szczelnie zamkniętych opakowaniach.

Jest to lek o właściwościach uniwersalnych. Działa pobudzająco na trawienie, bakterioobójczo, krwiotwórczo. Stosuje się go przy rekonwalescencji, w schorzeniach przewodu pokarmowego, braku apetytu, wadach, biegunkach, schorzeniach wątroby i pęcherzyka żółciowego. Należy używać się do płukania jamy ustnej; zewnętrznie — stosuje się go do okładów na trudno gojące się rany i owrzodzenia.

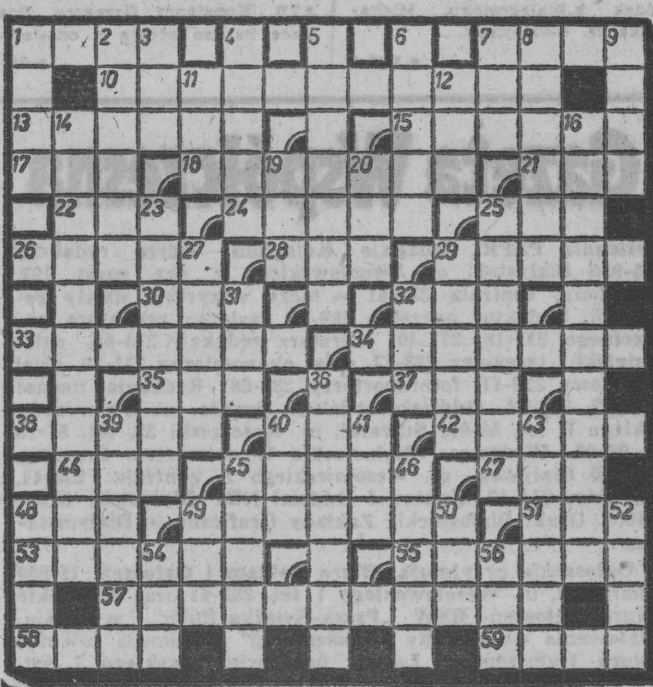
Uwaga! Piotun nie jest obojętny dla organizmu. Nie wolno go używać przez dłuższy czas ani w większych dawkach.

Bylica pospolita (*Artemisia Vulgaris* L.) jest bardzo podobna do b. piotunu, jednak znacznie wyższa, dochodząca do dwóch metrów; kwiaty ma żółte bądź czerwone. Rośnie w identycznych miejscach jak jej siostrzyca. Surowcem jest ziele bylicy — Herba Artemisiae i korzeń — Radix Artemisiae. Zawiera olejki eteryczne, żywice, goryczki, garbniki i kwasy organiczne. Ziele zbieramy w okresie kwitnienia rośliny, korzenie bez kłosa wykopujemy na wiosnę. Ziele b. pospolitego działa rozkurczająco, przeciwbólowo, pobudzająco na trawienie.



Bylica piotun

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1) rasa psa, 7) np. człowiek, 10) akrobata cyrkowy, 13) miasto w woj. tarnobrzyskim, 15) projekt, zamysł, 17) powieść Kiplinga, 18) dowcipniś, 21) masowe wykupywanie towarów, 22) okres w dziejach, 24) plynie przez Krasnodarski Kraj, 25) kropki zmonetarna, 28) aktor — niemowa, 29) ryba o smacznym mięsie, 30) dźwięk, 32) zwierzęcy symbol sily, 33) uarty wzór, 34) wedlina delikatna, 35) kojarzy się z Ariadną, 37) ryba słodkowodna, 38) grzyb albo taniec, 40) budynek mieszkalny, 42) waga „golego” towaru, 44) termin tenisowy, 45) zabalsamowane wółki, 47) kogut, 48) autor „Astronautów”, 49) krzak przy krzakach, 51) przyrząd gimnastyczny, 53) naruszenie porządku publicznego, 55) mityczna towarzysząca Tysyfony i Megery, 57) żyłta pączka, 58) kojarzy małżeństwa, 59) mocna karta.

PIONOWO: 1) chodził w cy-lindrze, 2) kuzynka sprzączki, 3) roślina używana w koszykarstwie, 4) wyzłobienie, 5) inac: i krochmal, 6) kształci się, 7) najstarszy syn Noego,

8) największa wyspa w Spodradach Północnych, 9) znany literat polski, 11) odmiana Księżycy, 12) pianista radziecki, laureat III konkursu chopinowskiego, 14) może być z oczkiem, 16) podobna artysty wykonana przez niego samego, 19) wężata ryba, 20) szpalta, 23) przodek rodziny, 25) prolog dnia, 27) rozmięsza, 29) roślina na zielony nawóz, 31) „włosy” pletuszk, 32) pierwiastek chemiczny albo znany szachista radziecki, 36) krańca historyczna Polski, 39) oko za oko, 40) w muzyce albo wśród chorób — każnych, 41) czasopiśmo dla najmłodszych, 43) odgłos wozu toczącego się po kołach lbaach, 45) zabieg leczniczy lub kosmetyczny, 46) ukier kmin-kowy, 48) żywna gleba, 49) wołanie, 50) głos kobiecy, 52) plac tenisowy, 54) polityk francuski, przewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, 56) rajską babka.

LESZEK